

Koniec dominacji dolara. Zastąpi go chiński juan?

15 października 2013

Ameryka dochodzi do limitu zadłużenia i już za kilka dni może się okazać, że USA po prostu zbankrutuje. Niewątpliwie odbije się to na wartości dolara, który ostatnio nie jest nawet drukowany, po prostu są dodawane zera na końcu rachunków w systemach bankowych. W takim kontekście nie może dziwić to, że Chiny planują dywersyfikację posiadanych rezerw walutowych.

Poinformowano właśnie, że Chiny podpisały specjalną umowę z Unią Europejską zakładającą swap walutowy opiewający na 350 miliardów juanów (45 miliardów euro). Analitycy rynków finansowych wskazują to, jako znaczący krok w kierunku umiędzynarodowienia chińskiej waluty.

Chiny już od jakiegoś czasu przygotowują się do uczynienia juana jedną z głównych walut światowych. Do tej pory broniły się przed jego uwolnieniem trzymając sztywny kurs, ale sprytnie wykorzystywali to Amerykanie, którzy wiedząc, że gospodarka chińska zależy od dolara po prostu zaczęli psuć swoją narodową walutę. Teraz bardziej niż kiedykolwiek widać zmierzch panowania dolara i Chińczycy szykują się już na świat, w którym walutą rezerwową będzie ich juan.

Aby tego dokonać oprócz porozumienia z UE podpisali podobne umowy z 22 krajami na świecie. Zaplanowane transakcje opiewają na 2,2 biliona juanów, co odpowiada 358 miliardom dolarów. Wygląda na to, że wkrótce większość produktów z Chin będzie kupowana nie w dolarach a właśnie w juanach. Oznacza to prawdopodobnie możliwość wzrostu wartości chińskiej waluty, który może się odbić negatywnie na konkurencyjności przedsiębiorstw państwa środka.

To głównie dlatego Chiny zwlekały z pełną wymienialnością juana na rynkach światowych. Teraz jednak sytuacja jest na

tyle wyjątkowa, że prawdopodobnie podjęto decyzję wyboru mniejszego zła. Znając też mądrość i spryt polityczny przywódców chińskich zaimplementują oni jakieś mechanizmy pozwalające im na wpływanie na kurs juana.

Na podstawie: news.xinhuanet.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)